

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

Władysław T. Miodunka
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków,
e-mail: w.miodunka@uj.edu.pl)

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO STATORIUSA UKAZAŁA SIĘ 450 LAT TEMU. REFLEKSJE O JEJ ZNACZENIU DLA HISTORII POLSKIEGO JEZYKOZNAWSTWA

Po pięciuset latach należy oddać sprawiedliwość licznej grupie przybyszów, którzy uznali język polski i kulturę polską za własne i położyli duże zasługi w ich promocji.
Anna Dąbrowska [2018, 39]

1. WPROWADZENIE

Najszanowniejsze miejsce wśród gramatyków doby średniopolskiej należy przyznać Piotrowi Statoriusowi-Stojeńskiemu (...) jego wielką i trwałą zasługą pozostanie to, że dokonał fundamentalnego opisu polskiego systemu gramatycznego, a przez to położył także podwaliny wszelkich roztrząsań jego historycznego rozwoju [Klemensiewicz 1974, 412–413].

Tak wysoko pierwszą gramatykę języka polskiego ocenił Zenon Klemensiewicz, autor monumentalnej *Historii języka polskiego*, w której odwoływał się do gramatyki Stojeńskiego aż 35 razy [Dąbrowska 2018]. Równie pochlebnie wypowiedział się o Statoriusie Bogdan Walczak w *Zarysie dziejów języka polskiego*, już na wstępie swych rozważań nad gramatykami doby średniopolskiej, zwracając uwagę, że *pierwszeństwo należy się przybyszom z Francji* [Walczak 1995, 168]. Gramatyka Statoriusa była także przedmiotem analizy w wielu artykułach, np.: Przemysława Zwolińskiego [1952; 1953; 1956]; Reginy Jefimow [1963; 1970], Władysława Kuraszkiwicza i Reinholda Olescha [1986]; Aliny Kępińskiej [2006; 2014].

Do pierwszej gramatyki języka polskiego, zatytułowanej *Polonicae grammatices institutio* Piotra Statoriusa-Stojeńskiego, wydanej u Macieja Wierzbęty w Krakowie w 1568 roku, wracam w roku 2018, ponieważ w tym roku przypada 450. rocznica publikacji dzieła, które stworzyło podwaliny wszelkich roztrząsań późniejszego rozwoju polszczyzny. Wracam, by przy okazji tej rocznicy zastanowić się nad zagadnieniem, którego językoznawcy polscy dotąd w zasadzie nie podejmowali: nad znaczeniem dzieła Statoriusa dla historii polskiego językoznawstwa.

Artykuł mój nawiązuje do dwu publikacji autorów francuskich. Pierwszym z nich był lingwista i polonista Étienne Decaux, który w 1968 r.

opublikował artykuł zatytułowany *Il y a quatre cent ans paraissait sous la signature d'un Français, la première grammaire polonaise*. Drugim był znakomity historyk francuski Daniel Beauvois, który we wstępie do tomu *Les contacts linguistiques franco-polonais* [1995] przypominał gramatykę Piotra Statoriusa z 1568 r., podkreślając, że stanowi ona pierwsze ogniwo kontaktów językowych francusko-polskich, z którego do dziś dumni są poloniści francuscy. Dodawał także, że publikowany pod red. Zofii Cygal-Krupowej tom prac naukowych na temat kontaktów polsko-francuskich stanowi splacenie długów, jakie językoznawstwo polonistyczne zaciągnęło u Francuzów, otrzymując od jednego z nich pierwszą gramatykę języka polskiego [Beauvois 1995, 9; zob. też Miodunka, w druku].

2. PIERRE STATORIUS – PETRUS STATORIUS GALLUS – PIOTR STATORIUS-STOJEŃSKI. SZKIC BIOGRAFII

Polski słownik biograficzny (dalej PSB) charakteryzuje Piotra Statoriusa jako *teologa reformacyjnego, pisarza, pedagoga, gramatyka* [Matuszewski 2003–2004, 576]. Już na wstępie zwracam na to uwagę, gdyż takie były pola działalności tego Francuza, który w młodym wieku trafił do Polski, stając się tu znanym działaczem i teologiem reformacyjnym, mającym wielkie zasługi pedagogiczne jako nauczyciel i rektor gimnazjum innowierczego w Pińczowie. Jego dziełem była także pierwsza, napisana po łacinie, gramatyka języka polskiego, która w moim wywodzie będzie dziełem głównym, choć w rzeczywistości była ona tylko jednym z wielu jego dzieł publikowanych w Polsce [Estreicher t. XXIX, 1933; Matuszewski 2003–2004; Kępińska 2014].

Brak dokładnej wiedzy o datach urodzenia i śmierci Piotra Statoriusa, o wiele więcej natomiast wiemy o jego działalności reformacyjnej i pedagogicznej, także o jego gramatyce. Biorąc to pod uwagę, przedstawię fakty z jego życia, opierając się głównie na biogramie Adama Matuszewskiego w PSB oraz na biografii Statoriusa pióra Leszka Hajdukiewicza, zamieszczonej w VI tomie *Historii nauki polskiej* pod red. B. Suchodolskiego, zawierającym *Indeks biograficzny tomu I i II* [1974].

Data urodzin Piotra Statoriusa nie jest dokładnie znana. Większość autorów piszących o nim podaje, że urodził się ok. 1530 r. w miejscowości Tonneville, co potwierdza jeden z jego podpisów *Petrus Tonvillanus*. Wiadomo, że w 1551 r. uczył się w Lozannie pod kierunkiem Mathurina Cordiera, sławnego pedagoga z kolegium lozańskiego, który jako pierwszy nauczał łaciny i greki w języku ojczystym uczniów. Około 1555 r. przeniósł się do Genewy, gdzie kontynuował studia w Akademii Genewskiej. Tam poznał wielu kalwinistów, m.in. samego Jana Kalwina. Już w Genewie był znany jako osoba biegle posługująca się językami klasycznymi, o czym świadczy fakt, że obok jego wpisu do *Liber amicorum* Conrada Gesnera

właściciel księgi zamieścił uwagę *polyglottus*. Do Polski został zaproszony w roku 1556 z inicjatywy Franciszka Lismanina, który napisał w tej sprawie list do Jana Kalwina 15 kwietnia 1556 r. Latem tego roku Piotr Statorius przybył pieszo do Krakowa, a po krótkim tu pobycie udał się do Pińczowa, gdzie został nauczycielem i współpracownikiem rektora, Grzegorza Orszka, w tamtejszym gimnazjum kalwińskim, później ariańskim. Przenosząc swoje szwajcarskie doświadczenia edukacyjne na grunt polski, opracował w 1558 r. *Gymnasii Pinczoviensis institutio*, program nauczania i zasady organizacji wewnętrznej tego gimnazjum. Statorius zaproponował w nim wprowadzenie języka polskiego jako języka pomocniczego w trakcie nauczania łaciny, co odpowiadało najnowszym tendencjom nauczania języków klasycznych na Zachodzie Europy. Po odejściu G. Orszka w 1560 r. objął stanowisko rektora gimnazjum w Pińczowie. To w Pińczowie zaczął uczyć się języka polskiego i robił tak szybkie postępy, że już w roku 1558 zaproponowano mu wejście w skład zespołu do tłumaczenia *Biblii* na język polski, który rozpoczął prace rok później. *Biblia* ukazała się w 1563 r. i jest znana jako *Biblia Brzeska*.

Wiadomo, że Petrus Statorius Gallus w 1564 r. spolszczył swoje nazwisko i używał imienia i nazwiska polskiego Piotr Stojęński. Od roku 1565 przebywał w Krakowie, gdzie brał aktywny udział w życiu religijnym i naukowo-kulturalnym miasta. Miał częste kontakty z mieszkającymi tu obcokrajowcami, którzy zachęcali go do napisania gramatyki języka polskiego, biorąc pod uwagę fakt, że nauczył się tego języka wyjątkowo dobrze. Tak napisał o tym we wstępie do swojej gramatyki polskiej sam Piotr Stojęński:

w miarę sił swoich przyłożyłem się do tego, aby ten język (...) ująć zwięźle wedle prawideł gramatycznych i za zachętą przyjaciół, w szczególności zaś znakomitego męża, Prospera Prowana, wydać je na światło dzienne, na publiczny użytek tych, o których dobrze wiem, że brak znajomości tego języka dotkliwie odczuwają [za: Klemensiewicz 1974, 412].

Gramatyka, zatytułowana *Polonicae grammatices institutio. In eorum gratiam qui eius linguae elegantiam cito & facile addiscere cupiunt* (*Wykład gramatyki polskiej. Na użytek tych, którzy wytworności tej mowy szybko i łatwo pragną się nauczyć*) została wydana w Krakowie w Druкарni Królewskiej Macieja Wierzbięty w 1568 r.

Mimo zaawansowanego procesu polonizacji Piotr Statorius-Stojęński zawsze podkreślał swoje francuskie pochodzenie, dodając do podpisów słowo *Francuz*. Był człowiekiem o szerokich horyzontach, utrzymującym kontakty z wybitnymi ludźmi epoki (np. A. Trzeciekim, F. Lismaninem, R. Chelmskim) i korespondującym z tak znanymi Europejczykami jak J. Kalwin, T. Beza czy H. Bullinger [Hajdukiewicz 1974, 646].

Piotr Statorius ożenił się w Polsce z Małgorzatą z Czarnowskich, z którą miał czworo dzieci, córkę Zuzannę i trzech synów: Jana, Pawła i Piotra. L. Hajdukiewicz nazywa Piotra Statoriusa wręcz *protoplastą zasłużonej*

w *dziejach arianizmu polskiego rodziny pastorów i pisarzy* [Hajdukiewicz 1974, 646]. Dzieci Statoriusa zostały nobilitowane 10 stycznia 1591 r. i dlatego zapewne rok ten był przyjmowany przez wielu autorów jako data śmierci ich ojca. Inną możliwość wziął pod uwagę Adam Matuszewski, autor biogramu Statoriusa-Stojeńskiego w PSB, który stwierdził, że rok 1591 jako data śmierci nie znajduje potwierdzenia w źródłach i podał, że śmierć nastąpiła w 1568 lub w 1569 r. Podobnie postąpił Leszek Hajdukiewicz, pisząc, że Statorius *zmarł w Krakowie prawdopodobnie po roku 1569* [Hajdukiewicz 1974, 646]. Wydaje się, że te opinie są bliższe prawdy, na co dodatkowo wskazuje fakt, że w dedykacji do gramatyki, pisanej 1 lipca 1567 r., Statorius mówił o swych problemach zdrowotnych, wspominając *choroby, którymi przez całe lata niczym nawalnicami był dręczony* [<https://gramatyki.uw.edu.pl/book/168>; s. 16]. Należy zakładać, że gdyby żył potem jeszcze około dwudziestu lat, Statorius musiałby jako człowiek bardzo aktywny zostawić ślady swej działalności w postaci publikacji, których A. Matuszewski nie znalazł. Zgon autora jakiś czas po opublikowaniu dzieła mógłby też wyjaśniać, dlaczego gramatyka miała tylko jedno wydanie, chociaż korzystało z niej wielu cudzoziemców, także późniejszych autorów gramatyk języka polskiego [por. Jefimow 1970].

3. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA GRAMATYKI STATORIUSA-STOJEŃSKIEGO

Kompozycja gramatyki odwoływała się z jednej strony do tradycji nauczania łaciny w szkole, której początek dało dzieło Eliusza Donata, gramatyka rzymskiego, z drugiej zaś do współczesnych mu europejskich gramatyk łaciny. W rezultacie dzieło składało się z następujących części: *De literarum potestate* (o wymowie liter, s. 7–21), *Nomen* (rzeczowniki, s. 22–93), *De pronomine* (o zaimkach, s. 93–103), *De verbo* (o czasownikach, s. 103–152), *Participium* (imiesłowy, s. 152–154), *Adverbium* (przysłówki, s. 154–166), *Praepositio* (przyimki, s. 166–169), *Coniunctiones* (spójniki, s. 170–173), *Interiectio* (wykrzykniki, s. 173). Na tym gramatyka Statoriusa się kończy, co sygnalizuje słowo *Finis* (koniec), ale po pustej stronie została dodana część składniowa, zawierająca konstrukcje z rzeczownikami, zaimkami, czasownikami itd. (po łacinie odpowiednio *Nominum constructio*, *Pronominis syntaxis*, *Verborum syntaxis* itd.). Już te informacje o objętości poszczególnych części pokazują, że autor najwięcej miejsca poświęcił odmiennym częściom mowy, takim jak rzeczownik (71 stron) i czasownik (49 stron). Stało się tak dlatego, że w rozdziałach tych autor omówił, nie zapowiadając jej w tytułach, fleksję tych części mowy, tzn. deklinację rzeczowników męskich, żeńskich i nijakich oraz koniugację czasowników. Więcej informacji szczegółowych na temat zawartości poszczególnych części przyniósł artykuł Aliny Kępińskiej z 2014 r. [Kępińska 2014, 86–92]. Na szczególne polecenie zasługuje jej obszerne

i szczegółowe opracowanie gramatyki Statoriusa-Stojeńskiego na stronach internetowych UW [<https://gramatyki.uw.edu.pl/book/168>].

Gramatyka Statoriusa-Stojeńskiego była pierwszą gramatyką języka polskiego napisaną po łacinie dla obcokrajowców, którzy przebywali w Polsce, ale nie znali polszczyzny, ponieważ brak było podręczników i gramatyk języka polskiego. Jego gramatyka miała cel praktyczny: miała pomagać obcokrajowcom w opanowaniu polszczyzny. Piotr Statorius używał gramatyki łacińskiej jako wzoru do przedstawienia gramatyki polskiej. Podobnie jak inni ówczesni gramatycy, traktował łacinę jako model opisu systemu językowego języków nowożytnych. Tekst gramatyki został napisany w języku nauki, czyli po łacinie, natomiast występujące w tekście polskie przykłady zostały zaczerpnięte z *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja, wydanego w 1558 r. i wznowionego w 1560 r. Przemysław Zwoliński wykazał, że 75 procent materiału językowego w gramatyce Stojeńskiego pochodzi właśnie z *Wizerunku...* Reja. P. Zwoliński podkreślił, że największą zasługą Stojeńskiego było wykazanie w praktyce, że kształtująca się wtedy polszczyzna literacka miała już własną strukturę, którą można było przystępnie opisać, przedstawiając nie tylko fonetykę i ortografię, ale także fleksję imienną i werbalną, również inne części mowy, takie jak przysłówki, przyimki, spójniki i wykrzykniki, oraz elementy polskiej składni i słowotwórstwa [Zwoliński 1953, 255–284]. Należy podkreślić, że już sam pomysł przygotowania całej gramatyki języka polskiego stanowił wielką nowość, dlatego że inni znani autorzy z Jakubem Parkoszowiczem i Stanisławem Zaborowskim na czele nie wychodzili poza dyskusje o zasadach wymowy i ortografii polskiej.

Piotr Statorius-Stojeński miał świadomość, że opracował pierwszą gramatykę polszczyzny, czemu dał wyraz w zakończeniu dedykacji dla Andrzeja Dudycza, mieszkającego w Krakowie humanisty węgierskiego, pisząc tak:

wkroczywszy jako pierwszy na trudną drogę pisania gramatyki, swoją niedorzeczną i surową pisaniną zmobilizowałem do pisania innych, którzy świetnie temu zadaniu sprostają, wytrącając ich z beczynności i gnuśności [<https://gramatyki.uw.edu.pl/book/168>, s.16].

Jego przekonanie, że *Polonicae grammatices institutio* będzie miała kontynuatorów i naśladowców, sprawdziło się całkowicie, czego dowiodła Regina Jefimow, która badała gramatyki języka polskiego Mikołaja Volckmara, Jakuba Gadebuscha, Franciszka Mesgnien-Menińskiego, Wacława Gersona Brożka i Zygmunta Kontzewitza-Kotzera. Po dokonaniu analizy opublikowanych w XVII w. w Gdańsku gramatyk polskich uznała je za drugi etap w historii opisu polszczyzny, za etap pierwszy uważając gramatykę Statoriusa-Stojeńskiego [Jefimow 1970, 175]. To, że gramatyka Statoriusa była znana także autorom XIX-wiecznych gramatyk, pokazała Anna Czelakowska [2010, 25].

Chociaż gramatyka polska Stojęńskiego miała tylko jedno wydanie, była używana jako wzór i punkt odniesienia przez innych autorów. Następną gramatykę języka polskiego wydał Mikołaj Volckmar, Niemiec pochodzący z Hesji, który działał w Gdańsku jako nauczyciel języka polskiego i łaciny. Jego gramatyka zatytułowana *Compendium linguae polonicae* [1594] miała cztery wydania w ciągu pięćdziesięciu lat, co świadczyło o jej popularności. P. Zwoliński [1956, 311] podał, że *Compendium* Volckmara, „pożyczające” od Stojęńskiego ok. 90 procent informacji, było wykorzystywane przez wielu późniejszych gramatyków. Przenosząc współczesny sposób kwalifikacji karygodnych czynów do XVI w., nazwał on Volckmara „plagiatorem” [Zwoliński 1956, 310–321]. Z tak krytyczną opinią nie zgodziła się Regina Jefimow, która po dokładnej analizie porównawczej obu gramatyk wyraziła następującą opinię:

Volckmar rzeczywiście oparł się na podręczniku Stojęńskiego, dziele pionierskim i samodzielnym: przejął od niego ogólny układ treści gramatyki i wykorzystał materiał przykładowy. Niczego jednak nie przyjmował bezkrytycznie. Materiał Stojęńskiego starał się uporządkować, dokonał przemyślanego wyboru przykładów, typowych dla danego zjawiska językowego. Chociaż obie gramatyki dzieli okres jednego tylko pokolenia, język opracowywany przez Volckmara jest pod wieloma względami nowszy niż język Stojęńskiego. (...) Gramatyka Volckmara jest też lepsza ze względów dydaktycznych przez swoją przejrzystość, zwartość, uporządkowanie materiału, konsekwentny układ graficzny [Jefimow 1963, 220].

To Reginie Jefimow, uczoney z Uniwersytetu Gdańskiego, zawdzięczamy najcelniejszą ocenę gramatyki Statoriusa, zawartą w znakomitej monografii *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku* [1970]. Jej opinia zasługuje na specjalną uwagę z tego względu, że wydała ją autorka, która bardzo rzetelnie przestudowała wszystkie gramatyki wydane w Gdańsku do końca XVII w., kontynuujące dzieło Piotra Statoriusa-Stojęńskiego. Oto napisane przez nią słowa:

Pracy pionierskiej przy opisywaniu i porządkowaniu faktów i zjawisk języka polskiego, ich sklasyfikowaniu i objaśnianiu dokonał Piotr Stojęński. On pierwszy wykazał, że język polski nie jest językiem „barbarzyńskim”, ale ma strukturę analogiczną do łaciny i języków romańskich, choć pod wieloma względami różną. On pierwszy wprowadził porządek w mnóstwie, zdawałoby się, nie powiązanych faktów, w chaosie dźwięków, form i zwrotów, ustalił zasady języka „ludowego”, jakim dla cudzoziemców wydawał się język polski. W swej pracy Stojęński oparł się na materiale językowym Wizerunku... Mikołaja Reja, a za schemat konstrukcyjny przyjął gramatykę łacińską. (...) Gramatycy gdańscy kontynuowali, uzupełniali i poprawiali dzieło Stojęńskiego [Jefimow 1970, 23].

Warto też przypomnieć ogólną ocenę gramatyki Statoriusa-Stojęńskiego, której dokonali sławiści polski i niemiecki, Władysław Kuraszkiwicz i Reinhold Olesch, podkreślając, że

zebranie materiału [przez Statoriusa – W.M.] i objaśnienie jest wyłącznie jego własnym dziełem, przy czym samodzielnie i z dużą pewnością osądu na temat osobliwości języka polskiego odkrył on i opisał jego elementarne i typowe struktury [Kuraszkiewicz, Olesch 1986, 390].

4. GRAMATYKA STATORIUSA W HISTORII JEZYKOZNAWSTWA POLSKIEGO I POLONISTYCZNEGO

Historię językoznawstwa polskiego opublikował w 1993 r. Stanisław Urbańczyk w monografii *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*. Jak widać, datował on początki polskiego językoznawstwa bardzo dokładnie, proponując rok 1751. We wstępie S. Urbańczyk brał jednak pod uwagę możliwość zakwestionowania daty początkowej:

Można by ją zastąpić – pisał – np. datą elekcji Stanisława Augusta (1764) lub datą powstania Komisji Edukacji Narodowej (1773). Jeżeli nawet popełniłem błąd, przyjmując za granicę rok 1751, to jednak nie sędzę, aby sprawa na tym ucierpiała [Urbańczyk 1993, VI].

Wynika z tego, że dla S. Urbańczyka możliwymi datami były inne daty związane z historią państwa polskiego i jego kultury, konkretnie z epoką oświecenia. Zastanawiając się nad początkami polskiego językoznawstwa, brał pod uwagę oświeceniowe prace językoznawcze, jednak w większym stopniu uwzględniał historię polityczną i społeczną Polski. Zwracał wielką uwagę na działania reformatorów języka okresu oświecenia, którzy nawoływali do zmian stylistycznych w prozie polskiej oraz w retoryce. Miały one prowadzić do wyeliminowania makaronizmów oraz barokowej konstrukcji zdań, a także do ograniczenia posługiwania się łaciną na rzecz języka polskiego. Pisał o tym w taki sposób:

Akcję rozpoczął Franciszek Bohomolec swoją broszurą po łacinie „De lingua Polonica colloquium” (1752); szczególnie dobitnie atakuje on makaronizmy w wydaniu drugim (1758) ustami Kochanowskiego w sporze z Makaronskim. Prawdopodobnie z Bohomoldem polemizował – nie wymieniając go – Chmielowski w „Nowych Atenach” (1754/5), twierdząc, że **język polski jest zbyt ubogi, aby mógł zastąpić łacinę**. Bohomolca poparł mocno I. Krasicki w „Monitorze” za 1765 i 1766 rok, twierdząc, że Polacy są jedynym narodem, który się wstydzi własnego języka; twierdził też, że honor narodu zależy od kultury i posługiwania się własnym językiem, albowiem gdy ludzie piszą w obcym, pracują dla obcego języka i narodu [Urbańczyk 1993, 5; podkreślenia – W.M.].

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że w drugim wydaniu *Encyklopedii języka polskiego* pod redakcją S. Urbańczyka pojawił się nowy artykuł jego autorstwa, zatytułowany *Językoznawstwo polonistyczne – historia*. W tym czterostronicowym artykule wiązał on początki językoznawstwa w Polsce z nauką łaciny i tłumaczeniem łacińskich tekstów w szkołach takich jak np. szkoła przy katedrze wawelskiej w Krakowie, czy też Akademia Krakowska. Znajdujemy tam paragraf poświęcony pierwszej gramatyce języka polskiego, który przynosi następujące informacje:

W r. 1568 wyszła pierwsza gramatyka języka polskiego, napisana przez Piotra Stojńskiego (Statoriusza). Jak wiele późniejszych, przeznaczona była dla cudzoziemców. Opisał on, wcale szczegółowo, ówczesną wzorową polszczyznę, odwołując się często do przykładów czerpanych z pism Reja, Kochanowskiego i innych. Na tej gramatyce wzorowali się autorzy późniejsi, jak Volckmar, Roter, Meniński, Malicki [EJP 1994, 147].

Warto zauważyć, że w artykule tym S. Urbańczyk nie podał dokładnej daty początku językoznawstwa polonistycznego, starał się jednak uwzględnić najważniejsze fakty związane z opracowaniami języka polskiego. Odnotował publikację pierwszej gramatyki języka polskiego oraz jej wpływ na gramatyki autorów późniejszych, ale nie nadawał gramatyce Statoriusa jakiegoś specjalnego znaczenia.

Ponieważ przygotowywanie do druku drugiego wydania *Encyklopedii języka polskiego* odbywało się w tym samym czasie, w którym autor kończył redakcję *Dwustu lat polskiego językoznawstwa*, tak odmienne podejście do historii językoznawstwa trzeba uznać za fakt znaczący, który w tej chwili trudno tłumaczyć inaczej niż różnicą dwu przymiotników. Historia językoznawstwa *polonistycznego* uwzględniała najważniejsze fakty z dziejów polszczyzny, podczas gdy historia *polskiego* językoznawstwa zajmowała się nie tylko badaniami języka polskiego, ale także innych języków świata i rozpoczynała się dopiero w okresie oświecenia, tak jakby wcześniej nie notowano refleksji nad rolą i sposobami funkcjonowania języka polskiego. Zauważona tu niekonsekwencja S. Urbańczyka nasuwa myśl, że zagadnienie początków historii językoznawstwa polskiego powinno być rozważane na szerszym tle, uwzględniającym z jednej strony dzieje i rozwój językoznawstwa europejskiego, gdyż prace prowadzone w Polsce korzystały wtedy z wzorów europejskich, z drugiej – historię nauki polskiej.

5. GRAMATYKA STATORIUSA NA TLE JĘZYKOZNAWSTWA EUROPEJSKIEGO XVI W.

Pisząc o językoznawstwie w epoce odrodzenia i humanizmu w *Dziejach językoznawstwa w zarysie* [1978], Adam Heinz zwracał uwagę na fakt, że można mówić w tym okresie o językoznawstwie materiałowym i teoretycznym. Znamienne jest pierwsze zdanie, którym rozpoczął on omawianie językoznawstwa materiałowego. Brzmi ono tak:

Od momentu, gdy definitywnie pękły sztuczne zapory stawiane w interesie łaciny w stosunku do języków narodowych, rozpoczęła się wielka, intensywna akcja inwentaryzacyjna w zakresie języków najpierw Europy, potem reszty Starego Świata i wreszcie Nowego Świata. Poczynając od końca XV w. runęła lawina coraz to nowych opracowań natury gramatycznej i leksykalnej o charakterze mniej lub więcej podręcznikowym, praktycznym [Heinz 1978, 86].

5.1. Gramatyki języków nowożytnych reprezentujące językoznawstwo materiałowe

Autor wymienił przykładowo publikowane wówczas pierwsze gramatyki takich języków jak włoski, hiszpański, kataloński, portugalski, francuski, bretoński, walijski, angielski czy niemiecki. Tu wymienił także gramatykę Piotra Statoriusa-Stojeńskiego oraz *Lexicon latino-polonicum* Jana Mączyńskiego z 1564 r. Potem wspomniał o gramatykach języka czeskiego i cerkiewno-słowiańskiego, a także węgierskiego i baskijskiego. A. Heinz zwrócił uwagę, że metody wypróbowane w trakcie opisu języków martwych zaczęto stosować także do opisu języków żywych, rozwiązując przy okazji wiele problemów szczegółowych, np. związanych z ustalaniem zasobu głosek i ich znaków graficznych [Heinz 1978, 86]. Jak widać, omawiana tu gramatyka języka polskiego Piotra Statoriusa bardzo dobrze wpisywała się w ówczesną tendencję do opisywania i „inwentaryzowania” nowożytnych języków europejskich.

Aby lepiej pokazać, jak odmiennie mogło wyglądać realizowanie tendencji do opisywania języków europejskich w odniesieniu do poszczególnych języków, odwołam się do historii języka francuskiego, a zwłaszcza do renesansowych gramatyk tego języka. Autor pierwszej gramatyki języka francuskiego, lekarz i erudyta Jacques Dubois, bardziej znany pod zlatynizowanym nazwiskiem jako Jacobus Silvius Ambianus, wydał swoje dzieło w roku 1531 pod tytułem *Jacobi Sylvii Ambiani in linguam gallicam Isagôge, una cum eiusdem Grammatica Latino-gallica* [Petit de Julleville (red.), III, 1924, 725–730; Sypnicki 1977, 127; Heinz 1978, 86]. Już sam tytuł wskazuje, że była to gramatyka łacińsko-francuska, ukazująca przemiany fonetyczne łaciny prowadzące do powstania języka francuskiego, a także zestawiająca elementy gramatyki obu języków. Stosując obecny aparat pojęciowy, można by powiedzieć, że była to gramatyka etymologiczna języka francuskiego z elementami gramatyki kontrastywnej, bo do tego, by nazwać ją gramatyką historyczną, brakło jej ścisłości metodologicznej wymaganej przez lingwistykę historyczną.

Wszyscy autorzy opracowań historii języka francuskiego podkreślają jednak, że wiele opracowań pisowni, wymowy i gramatyki francuskiej powstawało poza Francją z myślą o uczących się tego języka Anglikach, Niemcach, Hiszpanach czy Holendrach. Józef Sypnicki zebrał XVI-wieczne próby dziesięciu takich opracowań, z których najstarsze, przeznaczone dla Anglików i pisane po angielsku, pochodziło z 1521 r., a najnowsze, napisane po łacinie i opublikowane w Strasburgu z 1598 r. [Sypnicki 1977, 126]. Oczywiście, gramatyki pisane po łacinie, która była językiem nauki europejskiej, mogły być używane w kilku krajach, niezależnie od pierwotnego kręgu adresatów. Można by tu wymienić przykładowo gramatykę dla młodzieży niemieckiej *Institutio gallicae linguae* Jeana Garniera, wydaną w Genewie w 1558 r. Niezależnie od tego, że gramatyki języków nowożytnych pisano w XVI w. z przeznaczeniem dla

obcokrajowców, którzy nie znali danego języka, a chcieliby go poznać i nauczyć się go, tak duża liczba opracowań języka francuskiego przygotowywanych poza Francją świadczyła o wielkiej mocy i atrakcyjności tego języka, który na kilka wieków miał stać się językiem międzynarodowym ludzi wykształconych i intelektualistów, także arystokracji i szlachty.

Jedna z pierwszych gramatyk języka francuskiego napisana w tym języku ukazała się w 1557 r. Chodzi o *Traitté de la grammaire française* Roberta Estienne'a, który wydał ją także po łacinie w 1558 r. Była ona kompilacją wcześniejszych opracowań, ale cieszyła się wielkim uznaniem i była wznawiana również w 1569 i 1582 r. Na uwagę zasługuje także osoba Roberta Estienne'a (1503–1559), należącego do rodziny humanistów francuskich, wydawców i drukarzy, będących równocześnie autorami ważnych prac i tłumaczeń. Robert Estienne był człowiekiem bardzo zasłużonym dla kultury francuskiej i języka francuskiego, podobnie jak jego syn Henri (1531–1598) [Petit de Julleville (red.), III, 1924, 739–749]. Jednak za fundatora gramatyki francuskiej, mającego prawdziwy zmysł badawczy, uważany jest Louis Meigret, autor *Tretté de la grammere françoese*, wydanej w 1550 r. [Petit de Julleville (red.), III, 1924, 731–737]. Aby dać wyobrażenie o tym, jak popularne stało się opracowywanie gramatyk języka francuskiego w tym kraju, odwołam się ponownie do podręcznika J. Sypnickiego, który wyliczył dziewięć najważniejszych gramatyk, napisanych przez Francuzów i wydanych we Francji w XVI w. [Sypnicki 1977, 127]. Kończąc ten krótki przegląd opracowań języka francuskiego, można powiedzieć, że w pierwszych latach XVI w. nie było jeszcze gramatyki języka francuskiego w ścisłym słowa tego znaczeniu, natomiast kiedy wiek ten dobiegał końca, było już wiele podręczników gramatyki francuskiej wydanych po łacinie, francusku i w językach obcych zarówno we Francji, jak i poza jej granicami [Petit de Julleville (red.), III, 1924, 718–750; Cohen 1950, 161–166; Sypnicki 1977, 126–129].

Powstałe w XVI w. gramatyki języków nowożytnych zaliczamy do językoznawstwa materiałowego z tego względu, że dokumentowały one istnienie wielu języków, którymi się wcześniej nie zajmowano, opisywały ich wymowę i grafę, a także elementy gramatyki, odwołując się do przykładów zdań i tekstów w tych językach. Ponieważ były to najczęściej pierwsze opisy, ówczesne gramatyki otwierały perspektywy przyszłych studiów tych języków, znajdujących się w fazie dynamicznego rozwoju. Pierwsza gramatyka polska, zatytułowana *Polonicae grammatices institutio*, Piotra Statoriusa-Stojeńskiego bardzo dobrze spełniała te warunki.

5.2. Próby porównywania języków oraz opracowywania ich klasyfikacji, składające się na językoznawstwo teoretyczne

Wracając do dziejów drugiej gałęzi lingwistyki europejskiej, czyli do językoznawstwa teoretycznego, muszę przypomnieć stwierdzenie A. Heinza, że w okresie odrodzenia i humanizmu

nie było językoznawstwa teoretycznego sensu proprio, była tylko jego namiastka w postaci porównywania języków, ale ważna, bo kryjąca w sobie zarodek daleko idących konsekwencji natury głównie metodologicznej, które ujawnią się w pełni dopiero w XIX i XX w. [Heinz 1978, 95].

Porównywanie języków było procesem równoległym do inwentaryzacji i opisu języków nowożytnych. Opisując np. języki romańskie, zdawano sobie sprawę, że ich powstanie jest rezultatem przemian klasycznej łaciny w zróżnicowaną terytorialnie łacinę ludową, której odmiany stanowiły początek poszczególnych języków. To musiało w konsekwencji prowadzić do rozważań na temat przemian historycznych języków oraz ich wzajemnych podobieństw i różnic między nimi. Dlatego namiastka językoznawstwa teoretycznego, o której pisał A. Heinz, mogła mieć dwojaki charakter: 1) albo czysto zewnętrznych zestawień natury słownikowej lub tekstowej różnych języków, albo 2) prób klasyfikacji genealogicznej i typologicznej języków [Heinz 1978, 91].

Dobrym przykładem pierwszej tendencji były publikacje słowników równoległych dla kilku czy nawet kilkunastu języków. Wielki rozgłos uzyskał tu żyjący w XVI w. Włoch, Ambrogio Calepino, który w pierwszych latach XVI w. opracował i opublikował równoległy słownik siedmiu języków *Dictionarium septem linguarum* [1502]. Sukces słownika zachęcił go do wzbogacania kolejnych wydań o nowe języki. W rezultacie uzupełnień wydanie szwajcarskie słownika z 1590 r. zawierało już jedenaście języków, w tym język polski, co świadczy o ówczesnej pozycji polszczyzny w Europie [por. Klemensiewicz 1974, 354].

Jako przykład pokazywania zróżnicowania językowego za pomocą tekstów zwykle podaje się dzieło szwajcarskiego lekarza i filologa, Conrada Gesnera [1516–1565], który – przypomnijmy – poznał w Genewie młodszego od siebie Statoriusa. Ten student z Francji zrobił na nim duże wrażenie jako poliglota. Otóż C. Gesner przygotował próbki 22 języków, wychodząc od łacińskiego tekstu modlitwy *Pater noster*, tłumaczonej na różne języki. Zawartość semantyczna wszystkich tekstów była podobna, gdyż zawsze chodziło o modlitwę *Ojcze nasz*, różniły się one natomiast formą językową. Tytuł jego dzieła to *Mithridates sive de differentiis linguarum tam veterum, tam quae hodie apud diversas nationes in toto orbe terrarum in usu sunt, observationes* [1558]. Warto przypomnieć, że pierwsze słowo tytułu *Mithridates* to nazwisko króla Pontu z I w. przed n.e., który zyskał sławę dzięki temu, że miał znać 22 języki podległych mu ludów, co wówczas stanowiło sensację, ale także dziś stanowiłoby niezwykle zjawisko. Trzeba podkreślić, że wśród opisywanych języków znalazły się języki słowiańskie, omawiane w rozdziale drugim *De Illirica sive Sarmatica lingua* oraz *De Moschorum vel Mosconitarum lingua*. Języki słowiańskie uwzględnił w swej typologii po raz pierwszy Bibliander w 1548 r., natomiast Gesner jako pierwszy obok innych języków słowiańskich opisał język rosyjski i jego dialekty [Zwoliński 1972, 343–344].

Odnosząc się do drugiej tendencji, czyli prób klasyfikacji genealogicznej i typologicznej języków, dokładnie przedstawionych przez A. Heinza [1978, 91–95], chciałbym przypomnieć tylko niemieckiego teologa, filologa i orientalistę, Theodora Buchmanna [1504? – 1564], bardziej znanego pod zhellenizowanym nazwiskiem Bibliander, który w 1536 r. objął po Zwinglim Katedrę Starego Testamentu w Zurychu. Tam wydał swoje dzieło, zatytułowane *De ratione communi omnium linguarum et litterarum commentarius* [1548]. Jego osobie i dziełu Przemysław Zwoliński poświęcił rzadko cytowany artykuł *Pionierzy komparatystyki slawistycznej XVI wieku* [1972], w którym podkreślił, że Bibliander był pierwszym uczonym renesansowym, który w swych rozważaniach uwzględnił języki słowiańskie na równi z innymi. Opracowując swoją typologię języków, Bibliander dzielił je na języki rzeczywiście wszechstronnie wykształcone, czyli grekę i łacinę, oraz na rodziny języków „barbarzyńskich”, na których czele znajdowały się hebrajski, arabski, niemiecki i słowiański. O tym, że język słowiański składał się z różnych języków, świadczy fakt, że Bibliander poświęcił oddzielne akapity następującym językom: ukraińskiemu i białoruskiemu łącznie – *Rutenicus sermo*; serbskiemu i bośniackiemu – *Serviana et Bosnensis lingua*; chorwackiemu – *Dalmatica lingua*; polskiemu – *Polonicus sermo*; *Sarmatica, Sclavonica, Polonica lingua*. Językom rosyjskiemu i czeskiemu autor nie poświęcił osobnych części, wspominał je tylko w akapicie ogólnym *Sclavonica lingua*. P. Zwoliński zwrócił uwagę na fakt, że Bibliander szczególnie eksponował język polski z tego względu, że jego informatorem w zakresie języków słowiańskich był Polak, przyszedłszy leksykograf, studiujący wtedy w Zurychu, Jan Mączyński. Trzeba powiedzieć, że Bibliander wyrażał się o swym młodym uczniu bardzo pochlebnie, zaczynając poświęcony mu fragment tekstu od *dominus Joannes Macznisky (!) meus colendissimus praeceptor in lingua Polonica*. Dalej podkreślał jego znakomite wykształcenie, znajomość wielu języków (*cognitione multarum linguarum*) i posiadanie wielu cnót [Zwoliński 1972, 341–342].

Pochodzący z Sieradzkiego Jan Mączyński [ok. 1520–1587] rozpoczął swoją karierę na dworze biskupa poznańskiego, a w 1543 r. udał się na studia za granicę: do Wittenbergi, potem do Strasburga, gdzie był uczniem wybitnego filologa i leksykografa Piotra Dasipodiusa, wreszcie do Zurychu, gdzie był uczniem Conrada Gesnera. J. Mączyński ukończył swój słownik łacińsko-polski w Zurychu w 1546 r. Po powrocie w 1551 r. do kraju pracował u Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Dzięki pomocy księcia pruskiego Albrechta wydał *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum* w 1564 r. Ten liczący niemal 21 tys. wyrazów słownik łacińsko-polski cieszył się w XVI w. powszechnym uznaniem [EJP 1994, 198; zob. też Klemensiewicz 1974, 353–354].

Gwoli ścisłości należy powiedzieć, że A. Heinz nie cenił typologii Bibliandra, uważając ją za zbyt dowolną. Zwracał natomiast uwagę na

sprecyzowane przez niego zasady dyferencjacji języków, w których Bibliander uwzględniał następujące zjawiska: mieszanie się języków w wyniku kontaktów i wędrówek ludów; zmiany stosunków politycznych w wyniku podbojów; uczenie się języków obcych, np. łaciny, języka ówczesnej nauki; powstawanie języków specjalistycznych i wreszcie – różnicowanie stylistyczne odmian języka. Były to jego zdaniem trafne i rozsądne propozycje, zwłaszcza jeśli się uwzględni ich pionierski charakter [Heinz 1978, 93].

P. Zwoliński uważał Gesnera za ucznia, młodszego kolegę i kontynuatora Bibliandra, natomiast ich obu za filologów, którzy zapoczątkowali komparatystykę sławistyczną. Rok publikacji dzieła Bibliandra [1548] stanowił jego zdaniem rok, który rozpoczynał tradycje badań w zakresie komparatystyki sławistycznej [Zwoliński 1972]. Gdyby przyjąć jego tok rozumowania, to należałoby stwierdzić, że komparatystyka sławistyczna liczy obecnie 470 lat.

Podsumowując sytuację językoznawstwa europejskiego w okresie odrodzenia i humanizmu, A. Heinz mówił o zasadniczym przełomie w językoznawstwie spowodowanym równouprawieniem wszystkich języków w obliczu nauki, które zaowocowało opisami nowożytnych języków najpierw Starego Świata, a potem też języków Nowego Świata. Leksykalne i gramatyczne opisy tych języków miały charakter porównawczy z tego względu, że ich autorzy wykorzystywali model opisu łaciny, co w naturalny sposób prowadziło np. do porównywania gramatyki polskiej z gramatyką łacińską. Dodatkowo aspekt ten uwzględniał także porównania języka polskiego z innymi językami znanymi danemu autorowi. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie innego Francuza, który wydał w Polsce gramatykę polszczyzny, Franciszka Mesgnien-Menińskiego. Otóż przygotowywał on swoją gramatykę polską *Grammatica seu institutio Polonicae Linguae* [1649], pisząc równocześnie gramatyki języków włoskiego i francuskiego, wydane także w 1649 r.; później natomiast, opisując słownictwo języków orientalnych (tureckiego, arabskiego i perskiego) w dziele *Thesaurus Linguarum Orientalium...* [1680], tłumaczył i porównywał je ze słownictwem pięciu języków europejskich: łaciny, francuskiego, włoskiego, niemieckiego i polskiego [Abrahamowicz 1975; Geneja 1975; Kowalczyk 2015].

6. GRAMATYKA STATORIUSA W HISTORII NAUKI POLSKIEJ. ZAKOŃCZENIE

W wielotomowej *Historii nauki polskiej* pod redakcją B. Suchodolskiego w tomie pierwszym ukazało się opracowanie Pawła Rybickiego, poświęcone nauce polskiej w okresie odrodzenia. Oto, co napisał on w odniesieniu do opracowań polszczyzny w tym okresie:

Słownik Mączyńskiego jest jedyną pod względem naukowym ważną pozycją leksykografii polskiej XVI w. Równie skromnie, jeśli nie skromniej jeszcze, przedstawiał się dorobek XVI w. w dziedzinie gramatyki polskiej. W pierwszej połowie wieku (...) dominowała całkowicie gramatyka łacińska i podręczniki zawierały co najwyżej do niej polskie objaśnienia. Znalazł się jednakże – tym razem w kręgu różnowierców obcego (francuskiego) pochodzenia – filolog, który podjął jako naukowe zadanie opracowanie gramatyki języka polskiego. Tym filologiem był Piotr Statorius; będąca owocem jego studiów „*Polonicae grammatices institutio*” ukazała się w 1568 r. **Mączyński i Statorius byli pierwszymi przedstawicielami pracy naukowej nad językiem polskim.** Ich poczynania w tym zakresie były jeszcze odosobnione; szerzej nie rozumiano i nie odczuwano potrzeby prac filologicznych nad językiem rodzimym, jak w ogóle nad językami nowożytnymi. Prace te miały się rozwinąć w następnym okresie [Rybicki 1970, 371; podkreślenia – W.M.].

Mając w pamięci stwierdzenia na temat sytuacji językoznawstwa w epoce odrodzenia, chcę powiedzieć, że trzeba się zgodzić z cytowanymi opiniami P. Rybickiego, wyjąwszy jego stanowisko, że nie odczuwano wtedy potrzeby badań języków nowożytnych. Jak to pokazuje wywód A. Heinza, było dokładnie odwrotnie. Używając współczesnego języka, można by nawet mówić o modzie na opisywanie słownictwa i przygotowywanie gramatyk języków nowożytnych. Na fali tej mody swoje pionierskie dzieła stworzyli Jan Mączyński i Piotr Statorius-Stojeński. Dlatego musimy podzielić stanowisko P. Rybickiego, że *Mączyński i Statorius byli pierwszymi przedstawicielami pracy naukowej nad językiem polskim*, że to oni zapoczątkowali badania językoznawcze w Polsce.

Językoznawstwo polskie do połowy XVII w. dotrzymywało kroku Europie – napisał A. Heinz – *później jednak na okres niemal półtora wieku popadło w zastój* [Heinz 1978, 98]. Nowe impulsy do rozwoju nauki polskiej, w tym językoznawstwa – przyniosła epoka oświecenia. Wielkie znaczenie miały prace Komisji Edukacji Narodowej oraz działalność Onufrego Kopczyńskiego [1735–1806], autora podręczników szkolnych gramatyki polskiej, które stały się podstawą XIX-wiecznych opracowań w tej dziedzinie [Urbańczyk 1993, 4–48; Czelakowska 2010].

Wydaje się, że szersze spojrzenie na gramatykę Statoriusa-Stojeńskiego, z uwzględnieniem historii nauki polskiej oraz historii językoznawstwa ogólnego, rzuca nowe światło na znaczenie tej gramatyki. *Polonicae grammatices institutio* jawi się odtąd jako pierwsza gramatyka języka polskiego należąca do wielkiego, europejskiego ruchu opisu języków nowożytnych, języków ważnych narodów europejskich. Co więcej, gramatyka ta wraz ze słownikiem Jana Mączyńskiego wyznacza na nowo początki językoznawstwa polskiego. Gdyby przyjąć takie rozumowanie, należałoby przesunąć początki polskiego językoznawstwa prawie o dwieście lat do przodu: z roku 1751 na lata 60. wieku XVI, pamiętając o wcześniejszych zasługach takich autorów jak Jakub Parkoszowicz czy Stanisław Zaborski [por. Klemensiewicz 1974, 241–245].

Bibliografia

- Z. Abrahamowicz, 1975, *Mesgnien-Meniński Franciszek* [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom XX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 464–466.
- D. Beauvois, 1995, *Avant-propos* [w:] *Les contacts linguistiques franco-polonais*, Textes réunis par Z. Cygal-Krupa, Lille, s. 9–10.
- M. Cohen, 1950, *Histoire d'une langue: le français (des lointaines origines à nos jours)*, Paris.
- A. Czelakowska, 2010, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, Kraków.
- A. Dąbrowska, 2018, *Nauczanie polszczyzny jako języka obcego w historii języka polskiego*, „*Język Polski*” XCVIII, 2, s. 22–41.
- E. Decaux, 1968, *Il y a quatre cents ans paraissait sous la signature d'un Français la première grammaire polonaise*, “*Revue de l'Ecole Nationale des Langues Orientales*” vol. 5, s. 153–162.
- EJP: S. Urbańczyk (red.), 1994, *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- C. Geneja, 1975, *Słownictwo polskie w „Thesaurus Linguarum Orientalium...” Franciszka à Mesgnien Menińskiego z roku 1680*, „*ZN UJ. Prace Językoznawcze*” 47, s. 95–117.
- L. Hajdukiewicz, 1974, *Dokumentacja bio-bibliograficzna. Indeks biograficzny tomu I i II* [w:] B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej* pod red. B. Suchodolskiego, tom VI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 645–646.
- A. Heinz, 1978, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa.
- R. Jefimow, 1963, *Stojeński i Volckmar. Przyczynek do dziejów polskiej gramatyki*, „*Język Polski*” XLIII, 5, s. 218–230.
- R. Jefimow, 1970, *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*, Gdańsk.
- A. Kępińska, 2006, *Dawne gramatyki języka polskiego*, „*Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej*” nr 4, s. 43–48.
- A. Kępińska, 2014, *Polonicae grammatices institutio Piotra Statoriusa-Stojeńskiego*, „*Poradnik Językowy*” z. 8, s. 86–92.
- Z. Klemensiewicz, 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- K. Kowalczyk, 2015, *Franciszka Menińskiego Gramatica seu institutio Polonicae linguae*, „*Poradnik Językowy*” z. 2, s. 90–98.
- W. Kuraszkiwicz, R. Olesch, 1986, *Piotr Statorius-Stojeński o polskim języku literackim (Polonicae grammatices institutio, 1568 r.)* [w:] W. Kuraszkiwicz, *Polski język literacki, Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań, s. 384–408.
- Z. Cygal-Krupa (red.), *Les contacts linguistiques franco-polonais*, Lille 1995.
- A. Matuszewski, 2003–2004, *Statorius Piotr starszy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków, s. 576–578.
- A. Matuszewski, 2006–2007, *Stoński (Stojeński, Statorius) Piotr młodszy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków, s. 3–5.
- W.T. Miodunka, *Zastugi Francuzów dla opisu języka polskiego: autorzy najstarszych gramatyk polszczyzny* (w druku w tomie dedykowanym prof. K. Wróblewskiej-Pawlak z UW).
- L. Petit de Julleville (red.), 1924, *Histoire de la langue et de la littérature française des origines à 1900*, t. III, Paris.

- P. Rybicki, 1970, *Odrodzenie* [w:] B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Statorius Petrus, *Polonicae grammatices institutio*, Cracoviae 1568. Nunc iterum edited R. Olesch, Köln–Wien 1980, *Slavistische Forschungen* 26 (wydanie fototypiczne gramatyki).
- J. Sypnicki, 1977, *Histoire interne et externe de la langue française*, Poznań.
- S. Urbańczyk, 1993, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków.
- B. Walczak, 1995, *Zarys dziejów języka polskiego*, Poznań.
- P. Zwoliński, 1953, *Najdawniejsze opracowanie języka Mikołaja Reja (Wizerunek Mikołaja Reja z roku 1558 a Polonicae grammatices institutio Piotra Stojęńskiego z roku 1568)*, „*Język Polski*” XXXIII, s. 255–284.
- P. Zwoliński, 1956, *Gramatyki języka polskiego z XVII w. jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny*, „*Poradnik Językowy*” z. 7, s. 251–260; z. 8, s. 310–321; z. 9, s. 356–369.
- P. Zwoliński, 1972, *Pionierzy komparatystyki slawistycznej XVI wieku* [w:] „*Z polskich studiów slawistycznych*”, seria 4: „*Językoznawstwo*”, Warszawa, s. 336–344.

The grammar book of Polish by Statorius was published 450 years ago. Reflections on its significance for the history of the Polish linguistics

Summary

The aim of this paper, concerning the first grammar book of Polish, published by a French, Piotr Statorius, in 1568, is to determine its significance in the history of Polish linguistics. First, the author presented Statorius's biography and a general description of his work titled “*Polonicae grammatices institutio*”, with a focus on the influence this grammar book exerted on authors of later ones. Afterwards, he determined its position in the Polish linguistics by referring to the studies by S. Urbańczyk, who associated the beginning of the Polish linguistics with 1751 although he was not consistent about it. In order to get a new perspective on this problem, the author referred to the history of the European linguistics and presented the grammar book by Statorius against many grammar books of modern languages prepared in Europe in the 16th c. Finally, the author recalled the existing “*Historia nauki polskiej*” (“*History of Polish science*”) edited by B. Suchodolski (1970), where P. Rybicki recognised P. Statorius and J. Mączyński as the first representatives of “a scientific work on the Polish language”. The author supported this view by arguing in favour of moving the beginning of the Polish linguistics back by 200 years, that is to the 1560s.

Trans. Monika Czarnecka